



1944 – 1963

Żołnierze Wyklęci – to ci, którzy pragnęli by Polska była Polską i z bronią w ręku wystąpili przeciw drugiemu – obok nazizmu – ustrojowi totalitarnemu - stalinizmowi. Bohaterowie musieli się przeciwstawić jego sile i propagandzie. Nie mogli zwyciężyć zbrojnie ani nawet ocalić swojego wizerunku – przez wiele lat uznani byli za bandytów. Tysiące z nich zginęło w imię wolnej Polski, tracąc rodziny, przyjaciół i domy. W roku 1943 w związku z niemieckimi klęskami dowództwo Armii Krajowej rozpoczęło tworzenie nowych struktur . Wyróżniamy podstawowe organizacje :

- 1.Armią Krajową Obywatelską
- 2.Armią Polską w Kraju
- 3.Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj
- 4.Konspiracyjne Wojsko Polskie
- 5.Narodowe Siły Zbrojne po 1944 roku
- 6.Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
- 7.NIE
- 8.Ruch Oporu Armii Krajowej
- 9.Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza Warta
- 10.Wolność i Niezawisłość
- 11.Wolność i Sprawiedliwość

Do najbardziej znanych żołnierzy i dowódców podziemia polskiego należą:

- Marian Bernaciak – „Orlik”
- Zygmunt Szendzielarz – „Łupaszka”
- Józef Kuraś – „Ogień”
- Stanisław Sojczyński – „Warszyc”
- Anatol Radziwonik – „Olech”
- Henryk Flame – „Grot”, „Bartek”
- Hieronim Dekutowski – „Zapora”
- Zdzisław Broński – „Uskok”
- Władysław Łukasiuk „Młot”
- Franciszek Olszówka – „Otto”
- Danuta Siedzikówna ps. „Inka”

Marian Bernaciak– ps. „Orlik” podporucznik rezerwy
Wojska Polskiego, członek Związku Walki Zbrojnej –Armii Krajowej
dowódca oddziału partyzanckiego Armii Krajowej , a następnie
Zrzeszenia Wolności i Niezawisłości na Lubelszczyźnie.



W szczególności ujął mnie swa historią. W pamięci swych
żołnierzy i wszystkich, którzy go znali pozostał wzorem oficera
i dowódcy. Zrównoważony, rozsądny i opanowany, cieszył się
ogromnym autorytetem i szacunkiem. Wymagał wiele
nie tylko od swych podkomendnych, ale i od siebie. Ostro tępił
pijaństwo, szerzące się wśród niektórych partyzantów. Nigdy nie działał
pochopnie. Każdą decyzję, zwłaszcza taką, która mogła pociągnąć utratę czyjegoś życia,
rozważał starannie i wszechstronnie. Gdy ją podjął, twardo dążył do jej
realizacji. Przeprowadził ponad 20 akcji bojowych przeciwko Niemcom. Podczas akcji *Burza* w
lipcu 1944 r. dowództwo obwodu wiele uwagi poświęciło poczynaniom mającym na celu
uchronienie przed zniszczeniem obiektów w Dęblinie, lotniska, węzła kolejowego. Obroniono
przed zniszczeniem most na Wieprzu, a także wiele innych ważnych obiektów wojskowych i
gospodarczych, uchroniono także ludność przed wywózką i znęcaniem się przez żołnierzy
niemieckich. Od lipca 1945 roku zaczęło działać zgrupowanie jako zawarta formacja. Marian
Bernaciak zmuszony był do zmian taktyki dzieląc swoje zgrupowania na pojedyncze plutony i
drużyny, które ukrywały się we wsiach. W oddziale panowała surowa dyscyplina. Stojących na
ubezpieczeniach obowiązywała absolutna trzeźwość. Wszelkie łamanie zasad były surowo
karane.- groziła im śmierć. Jesienią 1945 r. „Orlik” został mianowany dowódcą zgrupowania
oddziałów WiN w Inspektoracie Rejonowym "Puławy". Dowodzone przez niego zgrupowanie
partyzancki niepodległościowej, jedno z największych na Lubelszczyźnie przeprowadziło wiele
akcji zbrojnych przeciwko władzom komunistycznym. Marian Bernaciak ps. „Orlik” zginął 24
czerwca 1946 roku w miejscowości Piotrówek, wracając z odprawy dowództwa Inspektoratu
Wolność i Niezawisłość.

W Zalesiu został postawiony upamiętniający go pomnik w formie pamiątkowego kamienia z
inskrypcją oraz symbolami krzyża i Polski Walczącej.

Z postanowieniem 24 czerwca 2009 świętej pamięci Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech
Kaczyński nadał za zasługi dla niepodległości Polski Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.



Zygmunt Edward Szendziela
ps. „Łupaszka” major kawalerii
Wojska Polskiego i Armii Krajowej.

Józef Kuraś, ps. „Orzeł”, „Ogień” żołnierz Wojska
Polskiego i Armii Krajowej, porucznik Batalionów
Chłopskich i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego ,
partyzant na Podhalu w czasie II wojny światowej,
jeden z dowódców oddziałów podziemia
antykomunistycznego.



Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”
generał brygady Wojska Polskiego i Armii Krajowej,
organizator i dowódca Konspiracyjnego Wojska
Polskiego.

Anatol Radziwonik, ps. Olech podporucznik
Wojska Polskiego , od 1943 w Armii Krajowej,
jeden z dowódców oddziałów podziemia
antykomunistycznego i niepodległościowego,
ostatni dowódca zorganizowanych struktur polskiego
podziemia niepodległościowego na ziemi nowogródzkiej



**Henryk Antoni Flame vel Flamme, ps. „Grot”,
„Bartek”** polski dowódca wojskowy, kapral
pilot Wojska Polskiego, kapitan Narodowych
Sił Zbrojnych.

Hieronim Dekutowski(po lewej) **ps. „Zapora”, „Odra”**
pułkownik, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
cichociemny, dowódca oddziałów partyzanckich Armii
krajowej, Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj i Zrzeszenia
Wolności i Niezawisłości , harcerz.

Zdzisław Broński(po prawej) **ps. Uskok.** podoficer rezerwy
Wojska Polskiego, członek Polskiej Organizacji Zbrojnej
i Armii Krajowej, dowódca oddziału partyzanckiego AK,
a następnie Zrzeszenia Wolności i Niezawisłości na Lubelszczyźnie.





Władysław Łukasiuk ps. „Młot” kapitan Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej Polskiej /Armii Krajowej , partyzant antykomunistyczny ziemi podlaskiej.

Franciszek Olszówka, ps. „Otto” żołnierz polskiego podziemia antykomunistycznego, dowódca oddziału działającego na terenie powiatów Kępno, Namysłów i Kluczbork w latach 1945-1946.



Danuta Siedzikówna ps. „Inka” sanitariuszka 4. szwadronu odtworzonej na Białostocczyźnie 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej , w 1946 w 1. szwadronie Brygady działającym na Pomorzu.

Losy żołnierzy wyklętych Polskiego Państwa Podziemnego, którzy po wkroczeniu Sowietów nie złożyli broni tylko podjęli walkę z kolejnym okupantem są tematem, który w szczególności sposób wymaga zaangażowania i podjęcia wielu działań.

Dziesiątki tysięcy żołnierzy, prawdziwych obrońców Polski. Poniewierani, nazywani bandytami, aresztowani, mordowani. Wielu z nich poległo z bronią w ręku, innych więziono i poddawano okrutnym torturom. Część zasiadała na ławie oskarżonych, gdzie czekała na nich - śmierć. Więźniowie bez wyroków byli poddawani ciągłemu śledztwu, poniżani i bici. Zamordowanych grzebano w różnych miejscach, skrycie ani nie oznaczając grobów, ani nie nanosząc na plany. Rodziny poległych przez wiele lat nie wiedziały, gdzie leżą ich bliscy. Bohaterowie podziemi walczyli o wolną, niepodległą Polskę o bezpieczeństwo własne i swych rodzin, o prawo wyznawania religii i myśli. Pomimo swoich starań i zasług dla narodu polskiego przez wiele lat byli uznawani za bandytów i złoczyńców. Z upływem czasu, jak w większości przypadków historycznych, prawda ujrzała światło dzienne i Polacy dowiedzieli się, iż żołnierze wyklęci nie byli wrogami narodu polskiego, lecz bohaterami dla ojczyzny. Ku czci i pamięci 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ku pamięci „Inki” Danuty Siedziakówny, której ostatnimi słowami przed rozstrzelaniem w Gdańskim więzieniu były: *Niech żyje Polska ! Niech żyje Łupaszko !*. Kiedy wiedziała, że umrze napisała gryps do rodziny, w którym kazała powiedzieć babci, że zachowała się jak trzeba. Zginęła mając zaledwie 17 lat. Andrzej Kołakowski powiedział „być może jej rówieśnicy Ci współcześni nawet nie wiedzą jak trzeba.” Jak jest naprawdę? Czy my młodzież XXI wieku wiemy jakbyśmy postąpili ? Czy wiemy jak trzeba....?

Wykonała:

Wiktoria Muzyka

